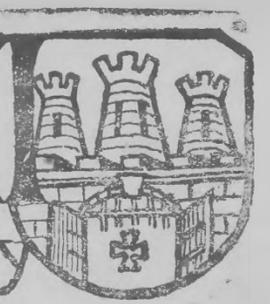




DZIENNIK PŁOCKI



ORGAN NARODOWY POLITYCZNY I GOSPODARZY

Cena numeru „Dziennika Płockiego” 18 gr. z „Warszawianką”—25 gr.

№ 145 Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem PŁOCK, PONIEDZIAŁEK 25 CZERWCA 1928 ROKU. Konto czekowe P. K. O. 61990. ROK VII

PRENUMERATA MIESIĘCZNA „DZIENNIKA PŁOCKIEGO” 4 ZŁ. Z ODNOSZENIEM DO DOMU 4.50 ZŁ.; NA PROWINCJI 5 ZŁ.
prenumerata miesięczna „Dziennika Płockiego” z „Warszawianką” 6 zł. Z odnośzeniem do domów 6,50 zł. na prowincji 7 zł.

Stabilizacja Franka.

PARYŻ, 25.6 (Tel. wł.). Parlament francuski przyjął 450 głosami przeciwko 22 rządowy projekt stabilizacji franka, która przedstawia się następująco:

Frank, jednostka monetarna francuska zawiera 65.5 miligramów srebra oroby 900, na 1000, co stanowi w parytecie 124.21 f. za 1 £, i 25.52 za 1 dol. Między innymi projekt przewiduje, że Bank Francji odda do dyspozycji skarbu sumę 3 miliardów fr. oraz, że kasa amortyzacyjna otrzy-

ma za zadanie przeprowadzenie amortyzacji 5.930 milionów fr. bonów skarbowych, znajdujących się w posiadaniu Banku.

Zwycięstwo płoczanina na regatach w Warszawie.

WARSZAWA 25.6 (Tel. wł.) Podczas wczorajszych regat na Wiśle w Warszawie w biegu jedynek dla no-

wiojuszów, pierwsze miejsce zdobył płoczanin p. Kawiecki. Szczegółowe wyniki regat będą podane jutro.

Znów olbrzymia afera poborowa.

LWÓW 25.6 (Tel. wł.) Na terenie D. O. K. Przemysł wykryto olbrzymią aferę poborową, która swymi rozmiarami przekracza wszystkie

dotychczasowe. W sferę zamieszanych jest szereg komend, położonych wzdłuż linii kolejowej Przemysł — Rzeszów. Okazuje się, że za dobre relacje zwalniano tam od służby wojskowej, ludzi zdrowych, a brano natomiast ludzi chorych i ułomnych, aby wypłacić przepisany kontyngent rekruta. W sferę wmieszana jest wielka ilość cywilnych i wojskowych.

Wobec rosnących ram śledstwa władze wojskowe zaważwały ze Lwowa posiłki wywiadowców.

Nowa nota p. Kelloga.

WASZYNGTON, 25.6 (Tel. wł.) Został wręczony przedstawicielom: Anglii, Francji, Polski, Włoch, Japonii, Austrii, Irlandji, Indji, Belgji oraz Czechosłowacji nowy projekt

Kelloga paktu antywojennego, który w zasadniczych punktach pozostał niezmienny w porównaniu z poprzednim.

Figle pioruna w antenie.

ZAKOPANE 25.6 (Tel. wł.) Podczas onegdajszej bursy z piorunami zdarzył się bardzo ciekawy wypadek przy ul. Szkolnej. Oto piorun wpadł do jednego z domów po antenie ra-

dziejowej do pokoju szkolnego, powracał znajdującej się tam osoby posmem znów po tejże antenie opuścił mieszkanie, nie czyniąc żadnej nikomu szkody.

Włochy a Jugosławia.

BERLIN, 25.6 (tel. wł.) Zamieszki białogrodzkie wywołują w Albanii najwyższe podniecenie. Wykorzystują to Włosi w celu umocnienia swych wpływów nad Adriatykiem, w czem pomaga im to, że Jugosławia zajęła jest swymi wewnętrznymi sprawami. Prasa zagrzebska donosi, że od kilku dni włoscy oficerowie i faszystowsy milicjanci, przebrani po cywilnemu, zalewają jugosłowiańskie wybrzeże, jako inżynierowie i kupcy.

W Skutari at się roi od tych emisariuszów. Rząd włoski miał wyasygnować milion lirów dla przygotowania wyborów do albańskiego zgromadzenia narodowego, aby wybrano deputatów przychylnych Włochom

i aby w ten sposób sniweć wpływ serbskie nad Adriatykiem.

Kongres pokojowy.

WARSZAWA, 25.6 (tel. wł.) Rada Międzynarodowego Biura Pokoju odbyła wczoraj dwa posiedzenia w stowarzyszeniu techników. O godzinie 2 min. Spraw Zagranicznych Zaleski wydał dla członków Rady.

Dzisiaj o godzinie 11 rano odbędzie się w sali Rady Miejskiej uroczyste utrwanie kongresu pokoju, przy udziale członków rządu i przedstawicieli obcych mocarstw.

Zjazd Katolicki w Gostyniu.

GOSTYŃ, 25.6 (Tel. wł.) W ciągu ubiegłych dwóch dni Gostyń Wielkopolski przeżywał podniosłe chwile Zjazdu Katolickiego. W zjeździe uczestniczył ks. Prymas Hiłond jako protektor, nuncjusz papieski Marmaggi, oraz z górą 50 000 wiernych. Rząd reprezentował min. Niezabykowski, wojewoda poznański Dunin Borkowski. Otwarcie zjazdu było połączone z 50 letnią rocznicą śmierci papieża Piusa IX.

Marszałkiem zjazdu był St. Bniński, były wojewoda poznański. Wczoraj po mszy św. rozwinął się imponujący pochód na świętą Górę kościoła OO Oratorjanów gdzie ks. Prymas Hiłond w obecności Nuncjusza papieskiego dokonał koronacji cudownego obrazu Matki Boskiej Gostyńskiej.

Po ukończeniu popołudniowych obrad zjazdu, zebrani udali się w uroczystym pochodzie do kościoła na dziękczynne Te Deum.

Katastrofa lotnicza.

WILNO 22.6 (Tel. wł.) Donoszą z Kowna: W okręgu druskienińskim wczoraj, podczas manewrów wojska litewskiego, wydarzył się tragiczny wypadek.

W celu skontrolowania okolicy wyleciały dwa aeroplany pod osłoną gazów.

Wskutek powstałej ohmury samo-

loty te starły się z sobą w powietrzu. Jeden z samolotów poważnie uszkodzony runął na ziemię i zdrusgotował się, a lotnik poniósł śmierć na miejscu. Drugi samolot z połamanym skrzydłem spadł w okolicy Zambrwa.

Na miejsce wypadku udała się natychmiast specjalna komisja śledcza.

Katastrofa automobilowa pod Płońskiem.

PŁOŃSK, 25.6 (tel. wł.) Na 10-y kilometrze pod Płońskiem zdarzyła się wczoraj katastrofa automobilowa, ofiarą której padły 4 osoby.

W stronę Sierpca pędziła luksusowa limuzyna na 6 osób należąca do warszawskiego taboru miejskiego, z szybkością 80 km na godzinę, a prowadzona przez naczelnika taborów Biłowieckiego. Przednie koła pędzącego samochodu uderzyły z wielką siłą w drewniany próg mostka, wystający ponad szosę, a znajdujący się przy mostku na rzece Naruszewka. Pędzący samochód podskoczył w górę, skręcił się w powietrzu, uderzył w barierę mostu zламаł ją, poczem runął w bok o 25 metrów, rozbijając się doszczętnie.

Szczęśliwym trafem parę chwil później przejeżdżała tamtędy taksówka. Szofer jej ujrawszy strzaskany samochód oraz 4 ludzi, leżących bez ruchu pospieszył z pierwszą pomocą.

Z pod szczątków auta wydobyto 4 ciężko ranne ofiary. Najciężej ranny jest szofer Franciszek Rosłaniec, również ciężko ranny jest urzędnik warszawskiego magistratu p. Herbst, brat jego p. R. Herbst odniósł lżejsze obrażenia, podobnie jak i prowadzący auto p. Biłowiecki. Ciężiej ranny jest pan Gruszczyński.

Rannych przewieziono do szpitala w Płońsku, poczem wczoraj wieczorem odwieziono ich do stolicy.

Gen. Nobile uratowany.

Wylądowanie i start samolotu na poruszającej się krze lodowej oceniane jest w kołach fachowców lotnic-

stwa jako nieswykły czyn, a to z powodu niebezpieczeństwa z jakimi to było połączone.

Nagroda dla majora Madaleny.

RZYM, 25.6 (tel. wł.) Major Madalena, który pierwszy odkrył miejsce pobytu generała Nobile, otrzymał

od rządu włoskiego nagrodę, przesnaną dla zasłużonych włosków na polu nauki i sztuki.

Trzeci transport żywności rzucono nad obozem gen. Nobile.

RZYM, 25.6 (Tel. wł.) Lotnicy Maddalena i Penzo, kierowani wskazkami, danemi przez radio, przecielili nad obozem generała Nobile, zrzucając broń, odzież, żywność i akumulatory. Penzo usiłował wylądować, zmuszony jednak był zanie-

chać tego z powodu stanu lodów. Patrol alpinistów wrócił na statek „Braganza” nie odnalazszy żadnych śladów grupy Mariano. Hydroplan majora Romagna uda się jutro na poszukiwania Guillauda na zachód od Spitzbergu.

Więści od Amundsena.

OSLO, 25.6 (Tel. wł.) Potwierdza się wiadomość, że Sowiecki łamacz lodów Małgijn otrzymał depeszę od

Amundsena. Zapytują w niej o stan atmosfery i morza w okolicy wysp Niedźwiedziach.

Korkondat między Watykanem a Gwatemalą.

WIEDEN, dnia 25.6 (tel. wł.) W związku ze zbliżającym się zawarciem konkordatu między Stolicą Apostolską a Gwatemalą oświadczają w kołach watykańskich:

Jeszcze przed dwoma laty byli wysnawcy kościoła katolickiego wystawieni na prześladowania będącego

wówczas u steru rządu generała Orelana. To też z podwójnym zadowoleniem należy powitać wiadomość o zmianie stosunków na korzyść tak dalece, iż wkrótce Gwatemala będzie posiadała przedstawiciela dyplomatycznego przy Watykanie.

Wyjazd premiera Piłsudskiego.

WARSZAWA, 25.6 (tel. wł.) Jak się dowiadujemy w dniach najbliższych, prawdopodobnie w pierwszych dniach lipca wyjeżdża premier Piłsudski na dłuższy urlop odpoczynkowy.

W tym roku nie zamierza on przeprowadzić kuracji w Druskiennikach, jak to było w latach poprzednich, ani też niema zamiaru udać się do innego zdrojowiska, lecz wyjeździe najprawdopodobniej tylko na

wieś. Zapewne uda się do swej działki osiadłoczej w Świątniku na Wileńszczyźnie, gdzie zupełnie spokojnie będzie najlepszym odpoczynkiem.

Ostatecznej decyzji co do miejsca jak również terminu wyjazdu jeszcze nie powzięto.

Niezawodnie termin wyjazdu uzależniony jest również od możliwości objęcia urzędowania przez wicepremiera Bartla.

Kobieta, wojna i sport.

Wojna współczesna w przeciwieństwie do lat dawnych już nie jest tylko szeregiem bitew, staczanych przez wrogie armie. Stała się ona zacięłą walką narodów, walką w której bierze udział społeczeństwo a każda plakówka życia publicznego staje się odcińkiem bojowym.

Zwycięstwo przypada temu narodowi, który nie tylko wystawi liczną, bitną i dobrze zaopatrzoną armię, ale za placami potrafi należycie zorganizować społeczeństwo i psychikę zbiorową nastawić na jedno hasło: „Wszystko dla zwycięstwa”.

Wiążą się z tem dwie zasady: każdy musi wziąć czynny udział w pracy dla zwycięstwa i każdy musi być użyty na sobie odpowiedniej placówce.

Skoro każdy — to znaczy również i kobiety.

Skoro na właściwej placówce — to znaczy do takiej pracy, której wymaganiom zadośćczyniłyby warunki fizyczne, psychiczne, wiek, płeć i t. d.

Jasno i prosto tedy przedstawia się sprawa udziału kobiety w wojnie. Musi ona czynnem dopomagać mężczyźnie w jego walce orężnej, z drugiej zaś strony nie powinna brać w niej udziału.

Stwarzać warunki dla zwycięstwa pełnić służbę pomocniczą, zwalniać mężczyzn od czynności pozafrontowych — oto zadanie kobiety na wypadek wojny.

Bić się będzie mężczyzna zawsze z lepszym skutkiem, niżby to potrafiła zrobić kobieta przy największym swem poświęceniu.

Stanie ona wobec zupełnie nowych i nieznanych sobie dziedzin pracy. Pracę tę będzie mogła wykonywać tylko wówczas, jeśli z góry już i z góry zostanie z nią zaznajomiona. W czasie wojny nie ma na to czasu. Stąd też jasnym jest, że kobiety winny wziąć czynny udział w pracach przysposobienia wojkowego.

Jest rzeczą zrozumiałą, że musztra formalna i władanie bronią nie powinny absorbować uwagi kobiety, która istotnie pragnie owocnie pracować dla zwycięstwa.

Tradycje Platerówny czy Pustojewitówny, wspomnienia niedawnych walk harcerek, wojowniczy charakter niektórych kobiet wojkowych sprawia, że po młodych i niedowierzonych niewieścich główkach roją się sny o szpadzie, o walce orężnej. Uczciwość nakazuje sny te rozwiązać i skierować szlachetnie niewiasty na mniej romantyczne, a przecież owocniejsze tory pracy pomocniczej.

Szpitala, składy mundurowe, kancelarie, piekarnie, kuchnie, służba

zaopatrywania czekać będzie chętnych na pracę rąk kobiecych i na każdej z tych placówek cicha, pełna poświęcenia pracownica spełni swój szary obowiązek, być może niezauważona, jak nie jeden również cichy i szary żołnierz z rowów strzeleckich. Spełni to jednak ku pożytkowi sprawy i własnemu zadowoleniu.

Myłoby się jednak, koby przypuszczal, że fachowe przygotowanie wystarczy kobiecie do należytego spełnienia jej zadań w czasie wojny.

Gorączkowa praca, w nienormalnych warunkach wojennych stawia specjalne wymagania charakterem, nerwom i siłom ludzkim. Nie jest to

właściwie praca w codziennym tego słowa znaczeniu, lecz bezustanna szarpanina zdzierająca nerwy i zdrowie ludzkie w niesłychanie szybkim tempie. Nie zda się przygotowanie fachowe i zmarnowane zostaną pieniądze wydane na to przygotowanie, jeśli zawiadą charaktery, nerwy i siły fizyczne.

Jedynym środkiem mogącym skutecznie i należycie przygotować do wytrwania przy pracy, w atmosferze wojny jest sport i wychowanie fizyczne.

Szkolić charaktery i rozwijać siły fizyczne oto zadanie niemniej ważne od przygotowania fachowego. S. B.

Państwowa Szkoła Ogrodnictwa w Poznaniu.

Dyrekcja Szkoły zawiadamia, że zapisy na nowy rok szkolny na kurs pierwszy i drugi przyjmowane będą od 15 czerwca do 15 go sierpnia r. b.

Istniejące przy Szkole roczne Państwowe Kursy Ogrodnictwa przyjmować będą zgłoszenia do dn. 1-go września b. r.

Wszelkich informacji udziela i wysła prospekty Sekretariat Szkoły.

Korespondencję adresować należy. Państwowa Szkoła Ogrodnictwa w Poznaniu. ul. Noskowskiego 6.

Z RADY MIEJSKIEJ.

W dn. 22 b. m., przed obradami prezydium zarządziło wybory delegata do Rady wojewódzkiej. Zgłoszono dwie kandydatury: prof. Stanisława Liszewskiego oraz prezesa Rady p. Zygmunta Jarzewskiego. W głosowaniu p. Jarzewski otrzymał 13 głosów, p. Liszewski 11 gł. Na skutek tego delegatem został p. Z. Jarzewski.

Po wyborach wznawiono obrady budżetowe. Ponieważ głosowanie nad poprawką p. Altberga, na posiedzeniu poprzednim nie dało wyniku zadawalniającego, podjęto je ponownie. W głosowaniu poprawka ta upadła.

§ 49 (opłata drogowa) wywołuje na nowo dyskusję. P. Liszewski żąda ponownie odłożenia tej pozycji, do czasu przedstawienia statutu.

P. prezydent domaga się uchwalenia najpierw pozycji, gdyż chodzi o szybkie uchwalenie budżetu i związanie go. Statut znajduje się jeszcze w toku opracowywania. Ks. Jaźwiński wskazuje na konieczność przedstawienia statutu, p. Chrostowski uważa pozycję za nierealną bez podstaw statutowych. P. Liszewski przypomina, że komisja finansowo-budżetowa, rozpatrując w swoim czasie tę sprawę, dwukrotnie stawiała warunki opracowania statutu i przedstawienia na plenum.

P. prezydent zwraca uwagę, że czy tak czy owak statut musi być uwzględniony, gdyż bez statutu pozycja ta nie będzie zatwierdzona przez władze nadzorcze, dlatego prosi, aby nie utrudniać na razie sytuacji i uchwalić pozycję.

Po dłuższej dyskusji § 49 (opłata drogowa) przyjęto. Po zatwierdzeniu bez dyskusji działu XI, obradujący zakończyli rozpatrywanie dochodów zwyczajnych i przeszli do dochodów nadzwyczajnych.

W rubryce dochodów nadzwyczajnych bez dyskusji zatwierdzono dział II (subwencje i dodacje) oraz dział III (zwroty). W dziale IV (pożyczki) na interpelację p. Chrostowskiego, czy istnieje jakie porozumienie z firmą „Górnicki”, wobec nowo wyznaczonych cen za światło p. prezydent oświadcza, że żadnego takiego porozumienia nie ma, Magistrat zwrócił się w tej sprawie do województwa. Na interpelację p. Liszewskiego w sprawie rzeźni.

P. prezydent odpowiada, że ogółem otrzyma pożyczki na budowę rzeźni 170 tys. dolarów. Wyplacono z tej sumy 40 tys. dolarów.

W tych dniach otrzymał na Magistrat dolarów 40 tys. Reszta ma być wyplacona we wrześniu r. b.

W dziale ostatnim (fundusz na budowę rzeźni) p. Altberg kwestionuje wstawioną tu cyfrę 126 tys. zł., dowodząc, że figurować winna raczej w rubryce wydatków, niż rozchodów. Dział ten w głosowaniu przyjęto.

Na zakończenie przeszli zebrani do budżetu przedsiębiorstw miejskich (gospodarstwo rolne „Kostrogaj”). Referował kierownik tego działu p. ławnik Grubowski. Referent zaznacza, że większych zmian w porównaniu z r. ub. niema. Gospodarka nie przedstawia się zbyt zadawalniająco. Większa część gruntu znajdującego się w dzierżawie kończy się w r. b. Zamiar Magistratu wydzierżawienia na 2 lata, referent uważa za niewłaściwy, racjonalna byłaby dzierżawa co najmniej na lat 6. Na ogół mówca uważa, że bez drenowania jest to nie gospodarka, lecz zabawa w gospodarkę.

Krytyczne uwagi fachowe od do gospodarki dał ks. J. Żwiński, zwracając uwagę szczególnie na olbrzymi wysiew, zbyt dużą ilość łni roboczych (1400. kiedy wystarczyłoby 80), nie-

właściwe normy żywienia koni i t. p. Wyjaśnienia dawał p. Grubowski. tłumacząc te niewłaściwości nienormalnym trybem gospodarki, prowadzonym na kostrogaju, głównie zaś brakiem drenażu.

P. prezydent uznaje, że stan gospodarki na Kostrogaju jest nienormalny, lecz taki zastał tam obecny Magistrat. Wydzierżawiać wszystkiego Magistrat nie może, gdyż musi rozporządzać pewnymi terenami na szkółki, wymiany różnego rodzaju i t. p.

Wydzierżawiać na lat 6. Mag. żadną miarą nie może, odyż zamierzają tu niedługo założyć gospodarstwo mleczne, prowadzone przez specjalistę. Zapewni to miastu ogromną oszczędność, gdyż nie będzie już potrzeby nabywać mleka na potrzeby Magistratu (przytulki, ochrony i t. p.) (Na tem zebraniu, z powodu spóźnionej pory, zakończono).

KĄCIK.

Odpowiedź.

Na oknie pewnego domu ukazała się karteczka z napisem:

„Fortepian do sprzedania”.

Odpowiedź nie kazała długo czekać na siebie.

Na oknie sąsiedniego mieszkania ukazała się karteczka z napisem:

„Hurra!!!”.

Łysina i nauka.

Jerome Tharaud należy z pewnością do najbardziej łysych pisarzy współczesnych. Ktoś z jego znajomych opowiada o wyniku badań pewnego uczonego amerykańskiego, który wyliczył, że człowiek posiada przeciętnie około 100 milionów włosów na głowie.

Na to Tharaud, zezując w kierunku lustra:

— Co za przesada!

Z wycieczki

Państwowej Szkoły Przemysłowo-Handlowej Żeńskiej im. Królowej Kingi do Białowięży i na Wileńszczyznę.

(Dokończenie).

Następnego dnia (wtorek) zwiedzamy uniwersytet Stefana Batorego oprowadzania nas po gmachu uniwersytetu podjął się łaskawie dziekan Wydziału Sztuk Pięknych p. prof. Ruszczyk, który w barwnych słowach dał nam obraz przeszłości tej uczelni, pokazując jednocześnie piękne zbiory muzealne (w tem dużo pamiątek po Mickiewiczu). Ze wzruszeniem opowiadał obojętny dziekan o uroczystości ponownego otwarcia uniwersytetu w roku 1919, podkreślając, że w tymże gmachu, zamienionym w czasie niewoli na rosyjskie gimnazjum, uczył się Merszałek Piłsudski, często odsiadujący kase za polską rozmowę, a w momencie smartwchowania w niepodległej Polsce tej historycznej uczelni, prezydujący aktowi wstąpienia. Również znamiennem było, że w chwili, gdy uroczysty orszak, składający się z przedstawicieli rządu, du-

chowieństwa, licznego grona profesorów, przybranych w togi i wielu wybitnych osobistości z całej Polski, kroczył przy świetle pochodni do katedry, wówczas ktoś z tłumu zapytał: „co znaczy ta uroczystość”, a w odpowiedzi również ktoś przyglądający się pochodni odrzekł pełnym wzruszenia głosem: „to królowie polscy z grobów powstał”. Po południu w dwóch wynajętych po 80 zł. autobusach jedziemy przez Landwarów do Trok, odległych o 20 kilometrów od Wilna; chociaż fundusze nasze są już na wyczerpaniu, ale trzeba się było zdecydować na ten jeszcze wydatek, bo zdaniem Wilsian, pomaganie przez wycieczkę tej historycznej miejscowości jest nie do pomyślenia. Samo miasteczko założył Gadymin, a Kiejstut wybudował potężne zamczysko, którego malownicze ruiny ściągają do dziś dnia licznych turystów z całej Polski. Ponieważ ruiny znajdują się na wyspie na jeziorze Galwe, dostać się więc do nich można tylko łódkami, których długą szereg oczekuje na brzegu. W zamku Kiejstuta urodził się W. Ks. Witold, a następnie mieszkał przez pewien czas Kazimierz Jagiellończyk. Najcenniejszy oazy widokiem pięknych, rzadko spotykanych w Polsce ruin, wracamy łódkami do miasteczka

i zwiedzamy jeszcze oryginalną świątynię Karaimów, którzy zamieszkują w Trokach w liczbie kilkuset, wracamy do Wilna, aby spędzić w nim ostatnią już noc. Naza jutro (środa) rano opuszczamy piękne i tak gościnne Wilno i mijawszy znany tunel w okolicach Lantwarowa oraz Drusieniki, satysfujemy się na ostatnim już etapie naszej wycieczki — w Grodnie; zwiedzamy ogólnie miasto, zamek Stefana Batorego, przywracamy obecnie do dawnego stanu, a następnie udajemy się na omentarz do zaruszonego wieńcami grobu Elisy Orzeszkowej; pozostały do nadejścia pociągu czas spędzamy nad Niemnem porównując niezmiernie wartości jego bieg w stosunku do wolno toczącej swe wody naszej rodzinnej Wisły. O północy wagon nasz doczepiają do pociągu warszawskiego i wreszcie we czwartek w południe dobijamy do Płocka zmęczeni, ale cali, zdrowi i swoi niezapomnianych wrażeń.

Sprawozdanie z tegorocznej wycieczki podaliśmy rozmyślnie w formie nieco obszerniejszej, aby zwrócić uwagę na ten niedoceniony często, a tak pociągający zakątek kraju; niejednokrotnie zniechęcano nas do robienia wycieczki na „dziki wachód”,

a tymczasem znaleźliśmy puszczę częściowo majestatycznie dziewiącą, częściowo zaś planowo eksploatowaną, tętniącą życiem i warkotem motorów, a przez to podtrzymującą nasz bilans handlowy; poznaliśmy miasto, stanowiące jakby drugi Kraków na wschodzie przez swoją mnogość pamiątek, sercu polskiemu tak drogie; obcowaliśmy z ludnością szerszą do Polski przywiązaną i przyjmującą przybyśców z Kongresówki z otwartymi rękoma bez jakichkolwiek uprzedzeń dzielnicowych, i o dziwo — nie mieliśmy sposobności usłyszenia ani razu brzmienia mowy litewskiej. Dodać jeszcze należy, że jest to teren rozległy, który przez długie jessze lata może wchłaniać pracowników wszelkiego rodzaju, a przedewszystkiem nasze nauczycielstwo szkół powszechnych, które wdzięczny teren pracy znaleźć tu może. Skierowali jesteśmy, że tam właśnie skierowaliśmy naszą wycieczkę w tym roku i zachęcamy poszczególne osoby i organizacje, aby tę polną Rzeczypospolitej, która w dalszej polityce międzynarodowej, wskutek wystąpień prezesa Rządu Litewskiego Walde-marsa, tyle budzi zainteresowania — poznać zapragnęły. Płock, w czerwcu 1928 r.

ECHA PŁOCKIE.

KALENDARZYK.

CZERWIEC
25
PONIEDZIAŁEK

Dziś: Próspera W.
Jutro: Jana i Pawła

Wschód słońca 5.16
Zachód słońca 7.59

DYŻUR NOCNY W APTEKACH

Dziś nocny dyżur apteki Ś. Igielskiego
Apteka czynna od 7 wieczór do 9 rano.

Towarzystwo Naukowe Płockie.

Muzeum otwarte: w piątki i niedziele od
11-ej do 1-ej. Biblioteka we wtorki, czwartki
i soboty od 4-ej do 6-ej.

Czytelnia parafjalna.

Czytelnia parafjalna otwarta od 5—7-ej
wieczorem.

Polski Radjo-Klub w Płocku

Czynny dla członków w piątki i niedziele od
4-ej do 6-ej wieczorem.

Pł. T. stwo Racjonalnego Polowania
Tumska, 9.

Klub czynny codziennie od godz. 5 popoł.

STAN WODY — WISŁA.

Kraków 22.6 — 261 ub. 2 cm
Zawichost 22.6 plus 129 pb. 4 cm.
Warszawa 22.6 plus 129 ub. 1 cm.
Płock 25.6 + 85 ub. 1 temp. + 16,2

R U G.

Wyszków 22.6 plus 5 ub. 2 cm.
N A R E W.
Pułtusk 22.6 plus 60 ub. 3 cm.

Radjo-koncerty.

Program na dziś.

11.00—13.50. Transmisja z sali Rady Miejskiej, Uroczystości Otwarcia 16 o Międzynarodowego Kongresu Pokoju.
15.00. Komunikaty.
16.00—16.25. Odczyt pod tyt. „Obcowanie młodzieży z przyrodą podczas wakacji”.
16.25—16.40. Tygodniowy przegląd komunikacyjny.
16.40—17.05. Odczyt p. t. Błędy językowe.
17.20—17.45. Odczyt p. t. „Literatura dla młodzieży”.
17.45—18.15. Program dla młodzieży.
18.15—18.55. Muzyka taneczna.
19.05—19.35. Rozmaitości.
19.35—20.00. Lekcja języka francuskiego.
20.30. Koncert międzynarodowy.
22.30. Komunikaty oraz nad program.

Wewnętrzna pożyczka inwestycyjna.

„Monitor Polski” ogłasza obwieszczenie min. skarbu w sprawie emisji 4 proc. prem.owej pożyczki inwestycyjnej w sumie 50 milionów złotych w zlocie.

Obligacje podzielone są na 10 tysięcy serii po 50 obligacji w każdej serii i podlegają umorzeniu do dnia 1 października 1937 roku drogą losowania w terminach półrocznych, przyczem każdorazowo podlega wylosowaniu 500 serii. Pierwsze 500 serii zostają zatrzymane i anulowane tytułem pierwszej raty umorzenia, przypadającej w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 marca 1928 roku na dzień 14 czerwca 1927 r. Cena obligacji 100 zł.

Obligacje przynoszą odsetki w wysokości 4 od sta rocznie i są wolne od podatku do kapitałów i rent; obligacje wypuszczone będą z kuponem Nr 2. płatnym dnia 1 października 1928 roku

Wszystkie obligacje uczestniczą w losowaniu premii. Poczynając od dnia 1 października 1928 r., t. j. najbliższego terminu losowania, podlega rozlosowaniu: 9 premii po 200 tys. złotych w zlocie, 30 premii po 50 tys. złotych w zlocie, 95 premii po 10 tys. złotych w zlocie, 2909 premii po 500 złotych w zlocie 15 premii po 25 tys. złotych w zlocie, 670 premii 1.000 złotych w zlocie 10 002 premie po 250 złotych w zlocie, razem 13 730 premii na ogólną sumę 9 250 000 zł. tych w zlocie.

Losowanie premii odbywać się będzie w dniu 1 kwietnia i 1 października każdego roku. Premie rozlosowuje się pomiędzy obligacje wchodzące w skład wylosowanych serii, które podlegają będą w danym terminie amortyzacji, przyczem przy pierwszych 13 losowaniach na każdą serię przypada od 1 do 3 premii w ostatnich zaś 6 losowaniach na

każdą 3 serie od 1 do 3 premii. Pierwsze losowanie premii odbędzie się 1 października 1928 roku.

Premie podlegają wypłacie bez żadnych potrąceń. Premie do 1.000 złotych w zlocie płatne są natychmiast premie ponad 1000 złotych w zlocie płatne są w terminie nie przekraczającym 3 ch miesięcy od daty przedstawienia obligacji.

Obligacje 4 proc. premijowej pożyczki inwestycyjnej mają wszelkie prawa papierów pupilarnych i mogą być używane dla lokaty kapitałów pupilarnych, fundacyjnych, kaucji itp.

Osobiste.

Pragnąc poświęcić się pracy literacko-artystycznej oraz wydawnictwu „Miesięcznika Ilustrowanego — Mazowsze Płockie i Kujawy” p. Konstanty Bolesła Modliński opuścił swe stanowisko w naszej redakcji.

Ustępującemu Koledze, który 12 lat przepracował w Płocku w dziennikarstwie życzymy wszelkiego powodzenia na własnej, niwie publicystycznej.

Program wycieczek i biegów Płockiego Towarzystwa Kolarzy na rok 1928.

Dla informacji naszych czytelników podajemy program wycieczek i biegów Płock. Tow. Kolarzy na rok bieżący.

29.VI. Łąck (majówka) 26 klm. o g. 8 z rodzinami.

1.VII Dobrzyń przez Brudzeń 60 klm. o g. 6.

8.VII. Borowiczki 18 klm. o g. 8

15.VII Płońsk 100 klm. o g. 5.

22.VII Gąbin 48 klm. o g. 6.

29.VII Kutno 95 klm. o g. 5.

5.VIII Srebrna 20 klm. o g. 8.

11.VIII Gdynia wyjazd do Torunia statkiem wieczorem, dalej: Toruń-Gdańsk. Gdynia 190 klm. Wejchero-wo - Tuchola 175 klm. Poznań 115 klm. Kalisz 110 klm. Płock 160 klm.

26.VIII Wyścigi Klubu Włocławskiego.

2.IX Bodzanów 50 klm. o g. 7.

9.IX Soczewka 25 klm. o g. 7.

16.IX Starożreby przez Ślepkowo 46 klm o g. 7.

23.IX Felicjanów 46 klm. o g. 7.

7.IX Biegi Klubowe i Bieg dla Pań (zamknięcie sezonu).

Miejsce zbiórek na placu p. A. Hejki.

Ilość określona klm. rozumie się w jedną i drugą stronę.

O gospodarkę mlejską

Jak się dowiadujemy, jeden z Klubów Sejmowych wniosł dnia 19 b. m. interpelację do łaski marszałka Sejmu, żądając od ministra spraw wewnętrznych wyjaśnień w sprawie nie racjonalnej gospodarki płockiego magistratu.

Interpelację podpisał kilkunastu posłów, w tem dwóch byłych ministrów.

Remont domów w Płocku.

Nawoływanie prasy, zarządzenia policyjne i akcja Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości wydały dotychczas wcale niezły rezultat, jeśli chodzi o remont posesji miejskich. Narazie remontuje się w Płocku zgórą 30 domów, a jest nadzieja, że i pozostałe w ciągu tego lata doprowadzone zostaną do możliwego stanu.

O budkę telefoniczną na Rynku Kanonicznym

Od dłuższego czasu pokutuje w Płocku myśl zbudowania na Rynku Kanonicznym budki telefonicznej, gdzie możnaby zamawiać taksówki i dorożki z miasta. Obecnie myśl ta, jak się dowiadujemy, ma większe niż kiedykolwiek szanse zrealizowania się gdyż co światlejsi właściciele taksówek i dorożek przekonują ogół zainteresowanych o konieczności postawienia takiej budki własnym kosztem. Byłaby to oczywiście, innowacja ze wszech miar pożądana, a bardzo wiele osób korzystałoby wtedy z naszych dorożek i taksówek gdy obecnie często nie ma możliwości zamówić je zawczasu.

Wieczór na sali po-Benedyktyńskiej.

Z racji odbywającego się w Płocku Zjazdu Księży Dyrektorów Zw. Mis. Duchowieństwa w Polsce, jutro t. j. we wtorek 26 b. m. odbędzie się uroczysty Wieczór na sali po-Benedyktyńskiej. Na treść wieczoru złożą się koncert, przemówienie o wieczorku aktualnego misjonarza z Chin oraz dramacik p. t. „Misjonarze”. W koncercie wezmą udział JWPani prezesowa Dyakowska oraz p. p. Kowalscy.

Zespół ten amatorski jest nam pocięszom doskonale znany. To też spodziewamy się, iż słuchacze będą mieli przednią uste artystyczną. Wszystkich też bezwzględnie zainteresują przeżycia w Chinach, o wieczorku, w tych Chinach, w których obecnie takie walki się toczą okropnie.

Jesteśmy też bardzo zainteresowani dramacikiem „Misjonarze”.

Zespół amatorski składa się z ludzi dorosłych. Rzecz jest oryginalnie napisana i o wielkim napięciu dramatycznym. W sztuce niema stabilonu, myśl przepiękna, dużo efektów scenicznych. Pewni jesteśmy, że ci co zostali zaproszeni na ten wieczór wyjdą stamtąd podniesieni na duchu i z wielkim zadowoleniem wewnątrz.

Komitet urządzający wieczór dla braku miejsca, mógł na dzień wtorkowy zaprosić tylko ograniczoną liczbę gości. Jest jednak nadzieja, że cała sala zostanie jeszcze powtórzoną.

Wieczór rozpocznie się punktualnie o g. 8 wieczorem.

Ogrodzenie cmentarza rzymsko-katolickiego.

Od paru lat staraniem ks. prałata Modzelewskiego, Proboszcza Płockiego i Rady Parafjalnej porządkowany jest i ogrodzony cmentarz plocki rzymsko-katolicki. Praca ta napewno toczyłaby się z wawiej gdyby nie dżwne traktowanie sprawy przez parafjan, którzy z rosłonych za nich 7.000 zł. na te inwestycje wpłacili zaledwie dotąd 2.000. Mimo tej opieszalności Rada Parafjalna i Proboszcz pracy nie przerywają, a przeciwnie nadal ją kontynuują, gromadząc obecnie front cmentarza t. zw. „Nowego”, ufni, że parafjanie, widząc uszyniony nakład pośpieszą z wpłaceniem przypadających na nich składek do Magistratu.

Nowy parkan stawiany jest bardzo solidnie i należy mieć nadzieję, że w niedługim już czasie będzie zakończony.

Ciągłe chłody i deszcze.

Ciągłe chłody i deszcze wpływają, jak nam donoszą, na wielkie opóźnienia we wzroście zbóż i wogóle ziemiopłodów, napelniając troską nie tylko naszych wieśniaków, ale i ogół całego społeczeństwa, które spodziewa się roku nieurodzajnego. Oczywiście, dziś trudno to przesądzić, ale można, bądź co bądź powiedzieć ogólnie, że zbiory będą gorsze niż w latach poprzednich.

Zbliża się kanikuła.

Mimo tego, że rok szkolny kończy się dopiero za dni kilka — w powietrzu czuć już przedsmak kanikuły. Wiele osób wybiera się na wakacje, dala zaś liczba myśli o wakacjach w Płocku, gdzie świetnie urządzone zakłady kąpielowe udostępnia branie różnych kąpiei leczniczych sztucznych.

Budżet miasta Płocka.

Budżet m. Płocka zdaje się będzie ostatecznie zatwierdzony na najbliższym posiedzeniu Rady Miejskiej. Jest to konieczność nagła ponieważ w ostatnich dniach Magistrat otrzymał z Województwa kateryczne przynaglenie tej sprawy — ostatecznym terminem jej zakończenia przed 1 lipca r. b.

Regulamin Bolska Sportowego.

Miejski Komitet Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego rozemnił już poszczególnym stowarzyszeniom sportowym w Płocku Regulamin Bolska Sportowego. Obecnie wgo stowarzyszenia winne są pozysnić w tym Regulaminie popraw

ki i zwrócić je swym delegatom w celu wprowadzenia tych poprawek do Regulaminu.

Legalizacja aktów notarialnych.

Sporządzony w Polsce akt notarialny dla przedstawienia go w konsulatach państw zagranicznych na terenie Rzplitej, lub też w sądach państw obcych, musi być poddany następującym formalnościom: podpis notariusza poświadczony być winien przez miejscowy sąd okręgowy. Podpis prezesa sądu okręgowego poświadcza ministerjum sprawiedliwości. Następnie podpisy ministerjum sprawiedliwości muszą uzyskać poświadczenie ministerjum spraw zagranicznych, skąd dopiero akta należy kierować do odnośnego konsulatu.

Ciągnięcie dolarówek.

Ciągnięcie premii do 5 proc. premijowej pożyczki dolarowej serii II-ej odbędzie się d. 2 go lipca r. b. o godz. 10 zrana w lokalu ministerjum skarbu (ul. Rymarska, 35).

Czy to pedagogicznie?

W uzupełnieniu naszego artykułu z dnia 23 b. m. pod powyższym tytułem donoszą nam o następującym fakcie:

W czwartek 21 b. m. przybyła do jednego z Kin jakaś zamiejscowa wycieczka pod kierownictwem dwóch nauczycieli i gremjalnie zajęła miejsce w sali tegoż kinoteatru. Uczestniczyli wycieczce dzieci około lat 10-u. Wyświetlano zaś wówczas obrazowieckiej wytwórni p. t. Kelner z restauracji Jar. Już samo tródo pochodzenia obrazu, a co więcej jego treść wskazują, że obraz ten absolutnie nie nadaje się dla dzieci.

Cóż to są nauczyciele, którzy prowadzą dzieci na takie obrazy? Tego rodzaju szerzenie demoralizacji zasługuje na najostrejsze napiętnowanie. Nauczyciele zaś powinni być pociągnięci do odpowiedzialności.

Zgony.

W dniu 16.6 1928 r. zmarli w Płocku: Ilek Herszkiewicz, lat 80, Bielska, 23; Jan Zajac, lat 32, Dom Ławaliów.

W dnia 17.6 1928 r. zmarli w Płocku Chaja Drewinko, w wieku lat 48, Bielska, 30.

W dniu 18.6 1928 r. zmarli w Płocku Leokadja Sładowska, w wieku lat 20 w szpitalu św. Trójcy.

W dniu 19.6 1928 r. zmarli w Płocku Samul Bruszczyński w wieku 7 miesięcy, Szeroka, 46; Stanisław Pełkowski, 4 godzinny, Parowa Nr. 16.

W dniu 20.6 1928 r. zmarli w Płocku Majer Zawierucha w wieku lat 88, Bielska, 15 Synek Teofili i Jana Kiciaków, niemowlę w szpitalu św. Trójcy.

W dniu 21.6 1928 r. zmarli w Płocku Ruchla Łaja Szklarek, 69 lat, Niecała, 2; Stanisław Szymański, 6 tygodni, Aleje Miejskie, 27; Witold Adamkiewicz, 2 i pół miesiąca, Warszawska, 24.

Koncert „Lutnia”.

Jak już donosiliśmy, w dniu 1-go lipca przybywa do nas jeden z najpiękniejszych chórów prowincjonalnych w Polsce, a mianowicie chór wrocławski „Lutnia”. Chór ten jest zdobywcą wielu nagród w Poznańskiem i na Pomorzu i obchodził niedawno 50 rocznicę swego założenia. Przed paru laty chór ten przybył do nas z Włocławka i koncertował w Parku Florjańskim, ale choć śpiewał pięknie spotkało go wielkie materialne niepowodzenie. Złożono ten zawód na porę letnią i brak „śmietanki” w mieście. Obecnie nie da się naszej ewentualnej opieszalności na polu muzycznym niczem usprawiedliwić, zapytujemy tedy nasze sfery muzyczne czy poczyniły lub czy myślą choć o tem, aby honor miasta był tym razem uratowany i aby ten koncert udał się kasowo należycie. Wszak już czas agitować za tym koncertem nie na żarty!

Pobicie.

Polioja płocka spisała doniesienie za pobicie Stanisła Rzemerskiego w Brudzeniu Dużym przez niejakiego Bolesława Szopez. Sierpińskiego.

Szczepienie ospy.

Szczepienia ospy w powiecie Płockim zostały ukończone w terminie. Obecnie w dniu dzisiejszym kończą się ostatnie sprawdzania szczepień. Surowica w roku bieżącym okazała się wybornej jakości i ilość nieprzyjętych szczepień jest nieznacznie mała.

Uruchomienie młyna bez pozwolenia władz.

Policja płocka spisała protokół na właścicieli młyna tak zwanego „Handlowego”, a mianowicie na: Wolfa Guzikę, Izidora Wassermana i Jakóba Finsztenberga, zamieszkałych przy ulicy Bielskiej pod numerem 3 za uruchomienie młyna bez pozwolenia odnośnych władz.

Rozmaitości.

Pijane dzieci.

„Wieczarnaja Moskwa” przynosi dane z referatu Dr. Sigala, wygłoszonego

na zjeździe bakterjologów i epidemiologów, dotyczące zatrważającego wzrostu alkoholizmu wśród dzieci szkolnych. Z danych tych wynika, że z pośród dzieci do lat 14 pije alkohol 74 procent a pośród młodzieży do lat 16 — 87,5 procent. Z pijących dzieci prawie dwie trzecie piją piwo, prawie jedna trzecia wódkę a jedna dziesiąta wszelkie napoje alkoholowe. Przytem 21 procent dzieci pije alkohol już od 10 tego roku życia. Przy dokładniejszym dochodzeniu stwierdzono, że w większości wypadków skłaniają dzieci do picia starsi, przy różnych uroczystościach rodzinnych, albo też „przeciw zaziębieniu”.

Praca studentów amerykańskich.

Przeszło 50 tysięcy studentów amerykańskich, a więc, mniej więcej połowa liczby ogólnej na wszystkich uniwersytetach, oddaje się, poza studiami fakultatywnymi, pracy zarobkowej w różnych zajęciach, aby z funduszków, w ten sposób osiągniętych mógł opłacić koszty studiów uniwersyteckich. Mo-

wa, oczywiście, o studentach obojga płci.

Zawody obierane przez studentów i studentki, dzielą się na: 1) Zajęcia wakacyjne, jako robotnicy żniwni, górniczy, lub podróżujący komisanci handlowi; 2) Zajęcia sobotnie: pomocnicy przy sprzedaży w różnych sklepach; 3) Zajęcia rano (od 5 do 8 rano), jako roznosiciele gazet; 4) Zajęcia nocne, jako stróże nocni, pilnujący różnych składów; 5) Zajęcia wieczorne: lekcja fortepianu, godziny szycia; 6) Zajęcia popołudniowe: służba w klubach, lub kelnerzy w restauracjach; 7) Zajęcia różne, jak: czyszczenie obuwia, fryzjerzy, szoferzy, urzędnicy w biurach ubezpieczeń, kontrolerzy kas i t. p.

Pisma studenckie zapewniają, że takie poszukiwanie pracy poza uniwersytetem, wprawia z wczesną młodzieżą do życia praktycznego i do poszanowania wszelkiej pracy, nawet ręcznej, bez obawy, aby miała być dla kogokolwiek hańbiącą.

Pracowity statystyk.

Pewien uczony statystyk amerykański, nazwiskiem dr. Robert P. Field, z Filadelfji, poświęciwszy długie lata badaniom statycznym, geologicznym, historycznym oraz wielu innym, doszedł do niezbitego przekonania, że nasz praojciec Adam żył na jakie 15 do 20 tysięcy lat przed naszą erą chrześcijańską. Dr. Field, w studiach swych, nie poprzestał na samej tylko biblii, ale uciekał się do pracowitego dodawania, odciągania, mnożenia i dzielenia różnych dat, które dopiero, pracowicie zestawivszy, doszedł do powyższego rezultatu. Nie dość na tem: Dr. Field przyszedł również do przekonania, że Adam umarł, licząc 103 lata.

KRAWATY

największy wybór najniższe ceny

p o l e c a

MARJAN PRASZKIEWICZ -- konfekcja i galanterja

Płock, — Kościuszki 9 — Telefon 183.

FREBLANKA
lub PANIENKA

do dwójga dzieci potrzebna od 1 lipca r. b.

Wiadomość w Administracji „Dz. Pł.”.

— — Dla Ł. K. — —

DZIS I DNI NASTĘPNYCH!

KELNER

z Moskiewskiej Restauracji „Jar”

wytwórni „Sowkin” w Moskwie.

PŁOCKIE ZAKŁADY GRAFICZNE

wykonują

KOPERTY HANDLOWE
BLANKIETY FIRMOWE
CYRKULARZE

oraz wszelkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzące

PŁOCK, ul. Kolejna 8
(gmach Hotelu Polskiego)
wejście na lewo z podwórza

DZIS I DNI NASTĘPNYCH!

Dama w wagonie sypialnym

(La Madone des Sleepings).

Podług słynnej powieści DECOBRY. W rolach głównych:
— — OLAF FJORD i CLAUDE FRANCE. — —

Początek seansów o godzinie 7ej i 9ej wieczorem

Gniezno

M. GUTKIND

1925 r.

ZAKŁAD KRAWIECKI

Płock Grodzka 14, Tel. 291.

ma zaszczyt zakomunikować Szan. Klijehteli, że zakład został zaopatrzony w najświeższe materiały krajowe i zagraniczne na sezony wiosenny i letni na garnitury sportowe, wizytowe i palta według ostatnich modeli! Krój wykwinny!

SZKOŁA KROJU SZYCIA, HAFTU I MEREZEK prof. K. Lewańskiego

Oddział w Płocku.
— Grodzka 7. —

Przyjmuje się zapisy uczniów od godz. 9 do 11 i od 3 do 5 pp

KURS TRWA CAŁE LATO

System nauczania kroju i szycia, opracowany przez prof. Lewańskiego, skraca znacznie naukę i daje możność po ukończeniu kursu, łatwo wykonywać wszelkie stroje damskie, dziecięce, bieliznę i modelowanie p. dług ostatniej mody.

Po ukończeniu kursu uczniowie otrzymują patenty cechowe i świadectwa szkolne

Kończące pełne kursy nauczycielskie otrzymują posady nauczycielek w oddziałach prowincjonalnych.

Modele od 50 groszy do nabycia.

„Szwajcarskie gorzkie ziola” są naturalnym łatwym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów trawienia i działającym przeciwko otyłości.

„Szwajcarskie gorzkie ziola” pobudzają apetyt. Sprzedają apteki i sklepy apteczne po zł. 1.50 za pudełko Skład główny apteka A. GAŚECKIEGO w WARSZAWIE UL. LESZNO 41. Wysłamy najmniej 2 pudełka po otrzymaniu zł. 4 gr. 30 (z przesyłką).

DELECIE O SWOJE ZDROWIE!

„Szwajcarskie gorzkie ziola” (z marką „Kogut”) są stosowane przy chorobach żołądka, kiszki, obstrukcji, kamieni żółciowych.

OTRĘBYRYŻOWE ORAZ GRYKĘ

POLECA

STOWARZYSZENIE ROLNICZE PŁOCKIE Sp. Akc.

w Płocku.

Skradziono świadectw prze myslowe IV kat. 4 klasy z dnia 30 kwietnia 1928 roku Nr. 2479 wydane na skup i sprzedaż drobitu na imię Marcjanu Walawicz, zam w Płocku, Al. Kilińskiego.

Zgubiono odcinek zameldowania do Pow. Kasy Chorych, wydany na imię Jana Kobylńskiego. 509

Zgubiono odcinek Powiatowej Kasy Chorych wydany na imię Stanisława Tyski mieszkańca Radziwia. R

Zgubiono książeczkę woj-skową i dokumenty wojskowe rosyjskie, oraz legjonowe na imię Juliana Nersa zamieszkałego wieś gmina Rogozino pow. Płocki, rocznik 1891 5:0

KREM Niecoci

USUWA BEZ ŚLADU PIEGI, PLAMY WAGRY, OPALENIZNE I ZBARZCZKI NA TWARZY ŻĄDAĆ WSZĘDZIE!

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy lub jego miejsce: Nadesłane przed tekstem 1 str. — 40 gr. w tekście 2 i 3 str. 35 gr. za tekstem, 4 str. — 20 gr., nekrologi — 15 gr.; zwykłe — 10 gr., drobne, za wyraz — 8 gr. Wyra. łustym drukiem w dziale ogłoszeń drobnych — podwójnie Najmniejsze ogłoszenie 80 gr. Fantazyjne tabele i (bilanse) o 50 proc. drożej.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Płock, ul. Kolejna 8, tel. 168 Administracja otwarta od godz. 9 do 14; Redakcja — od godz. 11 do 14.

Redaktor naczelny, odpowiedzialny i wydawca: Mieczysław Kowarski. **Druk:** Płockie Zakłady Graficzne. Sp. z og. odp. Płock Kolejna 8 Tel. 168